

## POSEJDON

W Polsce istnieje tradycja czczenia Neptuna jako Króla Morza i jemu poświęcone są najczęściej posągi, obrazy czy inne alegorie, ale tak naprawdę to Neptun był tylko italskim bożkiem wody, strumieni, rzek i jezior. Dopiero utożsamienie z greckim Posejdonem (399 p.n.e.) stworzyło z niego Boga Morza. Wiele jest błędnych poglądów dotyczących Neptuna, nawet przypisywanie mu Prozerpiny jako żony jest niewłaściwe, gdyż była nią Salacja (boginka wody słonej), utożsamiana potem z grecką Amfitrytą – żoną Posejdona. Neptunalia były związane z prośbą o wodę w okresie posuchy i przypadały na 23 lipca.

Na statkach pod polską banderą podczas ceremonii chrztu morskiego, kiedy statek przechodził Równik (Aequator) czy Koło Polarne (Circulus Polaris), w scenariuszach wydanych przez MOMI występuje oczywiście Neptun i Prozerpina, reszta świty pochodzi raczej z greckiej mitologii.

Mieszanie mitów greckich z rzymskimi jest dość powszechne i spotykamy wypowiedzi czy nawet teksty, gdzie razem występują postacie z obu mitów.

Mity greckie są jednak chyba bogatsze i bardziej znane niż rzymskie, są też bazą dla wielu powieści, poezji i pieśni, które rozślawiły greckie boginie i greckich bogów.

Wśród ludzi morza w większości krajów to właśnie Posejdon jest utożsamiany z ich opiekunem, który tylko w niewielu krajach, tak jak w Polsce, przeistacza się w rzymskiego Neptuna.

Osobiście podpisałem „Układ z Posejdonem” i jemu oddałem swą duszę jako prawdziwemu Władcy morskich otchłani, i jemu ten esej poświęcam.

Posejdon był synem Kronosa i Rei, rodziców wszystkich bogów. W losowaniu o schedę po Kronosie, w którym uczestniczyli bracia: Zeus, Hades i Posejdon, temu ostatniemu przypadło Morze. Atrybutem Posejdona był trójząb, który wywodził się z pierwotnego harpuna, a jego postać często przedstawiano na rydwaniu, zaprzężonym w białe konie, pędzącym po falach u boku delfinów.

Posejdon uwielbiał konie. W swoich stajniach trzymał przepiękne białe rumaki, które zaprzęgał do rydwanu i wyruszał na spienione fale, a te wówczas łagodniały i układały się potulnie. Najsłynniejsze nieśmiertelne konie Posejdona to Ksantosa i Beliosa. Te właśnie konie ofiarował on Peleusowi i Tetydzie

w ślubnym prezencie i były one uczestnikami wyprawy pod Troję jako konie Achillesa, syna Peleusa i Tetydy.

Posejdon był zachłanny i choć do niego należał morski świat, chciał panować również na Ziemi i o to panowanie klócił się nieustannie z Ateną. Spór, który rozstrzygnęła Rada Bogów, Posejdon przegrał, gdyż Atena ofiarowała mieszkańcom drzewko oliwne, a on jedynie wodę, która trysnęła spod uderzonej trójzębem, wykutym przez morskich Telchinów, skały. Bogowie rozstrzygający spór uznali oliwkę za dar bardziej wartościowy niż woda i Atenie powierzyli zwierzchnictwo nad rejonem.

Posejdon, jak większość z bogów, był bardzo kochliwy, ale jedna nereida, opiekunka żeglarzy i rybaków, przypadła szczególnie do gustu władcy Morza, była to Amfitryta, córka Nereusa.

Posejdon był przystojnym bogiem, ale jego nieokrzesanie, ogorzała cera, rozwichrzone włosy i marsowy wyraz twarzy nieco przerażały wesołą i radosną boginkę, więc unikała z nim spotkań. Schroniła się w końcu przed natarczywym Bogiem Morza u Tytana Atlasa.

Potężny Posejdon wysłał do Atlasa swojego delfina z rozkazem doprowadzenia Amfitryty do morskiego pałacu. Delfin – najmądrzejsze ze wszystkich stworzeń – nie użył siły, a perswazji. Delfin w niezwykle atrakcyjny sposób przedstawił nereidzie Posejdona, jego podmorski świat, bogactwo, osobiste zalety i przekonał śliczną Amfitrytę, która zgodziła się w końcu zostać żoną Posejdona.

Związek Posejdona z Amfitrytą okazał się bardzo udany i wpłynął niezwykle pozytywnie na oboje. Amfitryta nabrała dostojności i powagi, a szczęśliwy Posejdon uśmiechał się teraz częściej, uśmierzając tym sztormy i łagodząc wiatry. Swym trójzębem wspierał statki w niebezpieczeństwie, a morskim prądom kazał wnosić rozbitków na łagodne, piaszczyste plaże.

Z tego szczęśliwego związku było troje dzieci: Rode, Tryton i Bentesikyme. Posejdon oczywiście zdradzał Amfitrytę, ale ona zdawała się być dość pobłażliwa w stosunku do Boga Morza. W nielicznych tylko wypadkach delikatnie interweniowała. Nie znajdujemy żadnych śladów mściwości pięknej nereidy w stosunku do nieślubnych potomków swojego męża.

Czy wyprawa Argonautów powiodłaby się, gdyby nie to, że jej uczestnikami było aż pięciu synów Posejdona? Każdy z nich miał swoje zadanie, zalety i zasługi: Melampos z Pylos miał dar rozumienia mowy zwierząt; Ankajos z Tegei był dobrym

sternikiem i zastąpił Tifisa, który zmarł z woli bogów; Peryklimenos z Pylos miał dar nadany przez Posejdona przybierania dowolnej postaci i zawsze, bez względu na postać, w jaką się zamieniał, posiadał olbrzymią siłę; Nauplios z Argiwa był znakomitym nawigatorem i Erginos z Miletu. Posejdon podarował siłę i odporność na rany jeszcze jednemu uczestnikowi wyprawy – Kajneusowi, który w postaci kobiecej, jako Kajnis, jeszcze przed wyprawą, był kochanką Posejdona, zamienioną przez niego na własne życzenie w mężczyznę.

W podziękę za pomoc w wyprawie Jazon, jej dowódca, podarował Posejdonowi statek „ARGO”, który ten kazał wyciągnąć na ląd w Koryncie, gdzie stał długie lata. Jazon zginął przygnieciony dziobem statku, gdy usiadł w jego cieniu. Posejdon rufę „ARGO”, która nie była winna śmierci Jazona, umieścił wśród gwiazd.

Posejdon przy boku Amfitryty był i jest niezwykle przychylny wszystkim marynarzom, żeglarzom, rybakom i podróżnikom, którzy wędrując przez jego Królestwo okrążają Świat, a szczególnie tym, którzy żeglują nie dla zarobku, a z potrzeby serca, miłości do Morza, którzy pracując na nim, kochają to, co robią.

Zawsze przyzywajmy naszego opiekuna, który ochroni nas przed złem, statek przed rozbiciem, a sieci przed podarciem.

- O!!! Aleksikakos! (*broniący przed złem*)

\*\*\*